

Łukasz Mroczek

Sytuacja społeczno-polityczna w okręgu bielsko-bialskim w 1945 roku

Wiek i Stare i Nowe 5(10), 156-184

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Łukasz Mroczek

Sytuacja społeczno-polityczna w okręgu bielsko-bialskim w 1945 roku

Bielsko i Biała, zarówno przed II wojną światową, jak i w pierwszych latach po zakończeniu niemieckiej okupacji, stanowiły dwie odrębne jednostki administracyjne, były również stolicami dwóch różnych powiatów. Powiat bielski był częścią województwa śląskiego, a powiat bialski wchodził w skład województwa krakowskiego. Oba miasta tworzyły jednak jeden okręg przemysłowy; funkcjonowało na ich terenie wiele wspólnych organizacji, a ludność Bielska i Białej utrzymywała między sobą bliskie kontakty, często mieszkając w jednej części dwumiasta, a pracując w drugiej.

Ze względu na dużą liczbę mieszkańców w Bielsku Niemców okręg bielski nazywany był niemiecką wyspą językową w województwie śląskim, a samo miasto — „Małym Wiedniem” lub „Małym Berlinem”. Na terenie miasta działało wiele niemieckich organizacji, z których najbardziej antypolski charakter miała Jungdeutsche Partei (JDP), stanowiąca ekspozyturę NSDAP na Polskę. Na czele JDP stał Rudolf Wiesner, sprawujący w okresie międzywojennym funkcję wiceburmistrza Bielska.

W roku 1938 (po włączeniu Aleksandrowic do miasta) populacja Bielska liczyła 25 391 osób, z czego 43,7% jako macierzystym posługiwało się językiem polskim, 46,5% — niemieckim, a 9,8% — hebrajskim i jidysz. Z kolei Biała w 1931 roku zamieszkała była przez 22 702 osoby, z których 74,3% jako język ojczysty podało polski, 18,2% — niemiecki, a 7,2% — hebrajski i jidysz¹.

Kształt administracyjny tych terenów zmienił się po agresji niemieckiej na Polskę. Wydany przez Hitlera 8 października 1939 roku dekret włączający zachodnie ziemie polskie do III Rzeszy wszedł w życie 26 października. Na terenie Górnego Śląska powstała rejencja katowicka, w której skład wszedł także powiat bielski razem z włączonym do niego powiatem bialskim, oświęcimskim i częścią wadowickiego.

¹ *Bielsko-Biała. Zarys rozwoju miasta i powiatu.* Red. H. RECHOWICZ. Katowice 1971, s. 164.

Miasto Biała było stopniowo włączane administracyjnie do Bielska. W roku 1941 władze niemieckie oficjalnie przyłączyły do Bielska część gminy Wapiennica oraz Białą. W następnym roku miasto powiększono o gminy Stare Bielsko, Komorowice Krakowskie, Komorowice Śląskie, Mikuszowice Krakowskie oraz część Kamienicy, Lipnika i Mikuszowic Śląskich².

Ludność tych terenów była traktowana przez okupanta jako ludność etnicznie niemiecka, która mogła ulec częściowej polonizacji. W celu określenia struktury narodowościowej ludności ziem polskich włączonych do III Rzeszy władze niemieckie przeprowadziły policyjną rejestrację mieszkańców. Zarządzenie o *Einwohnererfassung* ukazało się w poszczególnych miastach i powiatach pod koniec 1939 roku. O opieszałości Polaków w realizacji postanowień zarządzenia świadczy dodatkowy dokument wydany przez komisarza Bielska Sigfrieda Schmidta ze stycznia 1940 roku, w którym przypomniano ludności o obowiązku rejestracji, grożąc opornym surowymi karami. Jednocześnie przedłużono termin rejestracji do 29 stycznia 1940 roku. Zarządzenie kończy się apelem do mieszkańców, „aby nie ominęli tej ostatniej możliwości, by zadośćuczynić obowiązkowi rejestracji”³.

Na terenie powiatu bielskiego 44 320 osób zadeklarowało narodowość niemiecką, 148 273 — polską, 191 — ukraińską, 94 — czeską, 7 854 — żydowską, natomiast 30 451 — śląską. W lutym 1940 roku w Bielsku i Białej mieszkało 63% Niemców (27 269 osób, z czego 1500 zakwalifikowano jako *Reichsdeutsche*), 34,3% Polaków (14 848 osób), 2,7% Żydów (1 168 osób).

Kolejnym krokiem okupanta w polityce narodowościowej było wprowadzenie volkslisty na ziemiach polskich włączonych do III Rzeszy. 10 października 1943, a więc już po zakończeniu masowej akcji wpisu, stan niemieckiej listy narodowościowej w powiecie bielskim przedstawiał się następująco: ludność ogółem — 319 804, wpisani na DVL — 85 492, ludność polska nieobjęta DVL — 202 725, *Reichsdeutsche* — 15 694, osadnicy niemieccy spoza III Rzeszy — 1397, inne narodowości — 1956⁴. Warto zauważyć, że powiat bielski był drugi, po Katowicach, na liście terenów, na które kierowali się imigranci z głębi Rzeszy⁵.

O ile na obszarach wchodzących w skład przedwojennego województwa śląskiego ludność była objęta obowiązkiem wpisu na DVL, o tyle na większości ziem przyłączonych do powiatu bielskiego przez nazistów, wprawdzie również wchodzących w skład III Rzeszy, najczęściej takiego przymusu nie stosowano. W samym

² R. KACZMAREK: *Niemieckie władze okupacyjne*. W: *Bielsko-Biała. Monografia miasta*. T. 4: *Bielsko-Biała w latach 1918—2009*. Red. R. KACZMAREK. Bielsko-Biała 2010, s. 359—360.

³ Cyt. za: E. SERWAŃSKI: *Hitlerowska polityka narodowościowa na Górnym Śląsku*. Warszawa 1963, s. 61.

⁴ Z. BODA-KRĘŻEL: *Sprawa Volkslisty na Górnym Śląsku*. Opole 1978, s. 37.

⁵ F. SERAFIN: *Osadnictwo miejskie i wiejskie w województwie śląsko-dąbrowskim w latach 1945—1948*. Katowice 1973, s. 39.

Bielsku statystyka narodowościowa przeprowadzona przez urzędników rejencji w Katowicach w październiku 1943 roku wykazała: Niemcy (*Volksdeutsche* grup I—IV) — 29 335 osób, Polacy — 14 490 osób, Czesi — 22 osoby, Żydzi z mieszanych małżeństw — 44 osoby, pozostali — 348 osób⁶.

Zajęcie Bielska i Białej przez Armię Czerwoną

Dnia 12 stycznia 1945 roku ruszyła ofensywa Armii Czerwonej znad Wisły i przyczółka sandomierskiego. Bielsko-Biała znalazło się na linii ataku IV Frontu Ukraińskiego, którego jednostki uderzyły z rejonu Jasła i Gorlic. Trzon sił stanowiła 38. armia ogólnowojskowa gen. płk. Kiryła Moskalenki oraz 1. armia gwardii gen. płk. Andrieja Greczki.

Niemieckie władze bezpieczeństwa, przewidując możliwe niepowodzenie obrony Bielska, 18 stycznia 1945 roku wyprowadziły ze znajdującego się przy rynku więzienia 115 więźniów politycznych i pod szczelną eskortą zmusiły ich do marszu w kierunku Rybnika. Tam grupa dołączyła do więźniów pędzonych z Oświęcimia do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie. W drodze do Rybnika eskortujące oddziały niemieckie, tylko na trasie od Starego Bielska do Międzyrzecza, zamordowały 30 ludzi, w tym 6 kobiet⁷.

Dnia 20 stycznia dowództwo niemieckie nakazało ewakuację ludności cywilnej z Bielska. Według powojennych szacunków strony niemieckiej na 50 tys. Niemców mieszkających w mieście — 40 tys. zostało ewakuowanych, a dobrowolnie pozostało około 10 tys.⁸.

W rejonie Lipnika, stanowiącego przedpole Białej Krakowskiej, wojska 38. armii znalazły się już 29 stycznia. Trzy dni później artyleria gen. Moskalenki ostrzelała pozycje niemieckie znajdujące się w tym rejonie, po czym do ataku przystąpiła 121. dywizja piechoty płk. Daniła Busztruka, wspierana przez czołgi i lotnictwo. Atak wojsk sowieckich przeprowadzony 1 lutego nie przyniósł jednak powodzenia. Korzystniej zakończył się dzień dla prawego skrzydła 38. armii, walczącego w rejonie Czechowic-Dziedzic, gdzie udało się wyprzeć Niemców z północnej części miasta, a dwa dni później utworzyć przyczółek na zachodnim brzegu rzeki Białej. Walki w Czechowicach-Dziedzicach trwały do 8 lutego⁹.

⁶ J. PROSZYK: *Polityka narodowościowa i rasowa*. W: *Bielsko-Biała. Monografia...*, s. 378.

⁷ A. ANTONIEWSKI: *Ze wspomnień byłego więźnia: 18 stycznia 1945 r. — dzień grozy*. „Kronika Beskidzka” z 17 stycznia 1960 (nr 3), s. 15.

⁸ R. KACZMAREK: *Rok 1945*. W: *Bielsko-Biała. Monografia...*, s. 401.

⁹ B. HOJNACKI: *Beskidzkie echa wolności*. Bielsko-Biała 1987, s. 45—46.

W tym samym czasie 42. samodzielna brygada pancerna gwardii płk. Gajewa zajęła część Jasienicy, a 340. dywizja gen. Fiodora Parchomienki — Mazańcowice Górne, odcinając drogę odwrotu garnizonowi niemieckiemu znajdującemu się w Bielsku. Niemcy próbowali odzyskać drogi prowadzące z Bielska-Białej na zachód, przeprowadzając kilka kontrataków, zakończyły się one jednak niepowodzeniem.

Do walk ulicznych w mieście utworzono 30-osobowe oddziały szturmowe. Żeby oszczędzić znajdujące się w Bielsku-Białej zakłady przemysłowe, nie zdecydowano się na bombardowania lotnicze ani zmasowany atak ognia artyleryjskiego. Jedynie wyrzutnie raketowe znajdujące się w Lipniku celowały w niemieckie baterie w Wapiennicy i Aleksandrowicach. Do 10 lutego udało się oddziałom Armii Czerwonej wyprzeć Niemców z Białej. Następnego dnia walki przeniosły się do Bielska. Do boju o dwumiasto włączyły się również oddziały wchodzące w skład 1. armii gwardii. 127. dywizja gen. Piotra Bieżki sforsowała rzekę Białą na wysokości Straconki — Mikuszowice i uderzyła w kierunku północno-zachodnim na Aleksandrowice, a 271. dywizja piechoty płk. Iwana Chomicza opanowała północno-wschodni skraj Białej Krakowskiej. W czasie walk miejscowy batalion „Volksturmu” został szybko rozbity, a większość jego członków dostała się do niewoli.

Dowódca niemieckiej obrony gen. Ehrig, tuż przed wkroczeniem Sowietów do Bielska, uciekł do Ustronia, gdzie znajdowało się nowe stanowisko dowodzenia. Bielsko bronione było do 12 lutego, głównie przez oddziały dowodzone przez młodych podoficerów, którzy za obronę miasta byli awansowani i odznaczani żelaznymi krzyżami bezpośrednio na polu bitwy.

Zaraz po zdobyciu miasta sowieckie władze bezpieczeństwa aresztowały 32 agentów Abwehry. Zlikwidowano również 8-osobową grupę, która usiłowała wysadzić elektrownię i urządzenia wodociągowe w Bielsku¹⁰.

W walkach o miasto dużo większe straty poniosła Armia Czerwona. Na Podbeskidziu zginęło około 11 tys. żołnierzy sowieckich¹¹. Na terenie miasta po zakończeniu działań zbrojnych pozostało wiele mogił sowieckich i niemieckich żołnierzy. Dopiero w 1948 roku przeprowadzono ekshumację ciał żołnierzy sowieckich i pochowano je na powstałym w Białej cmentarzu wojennym Armii Czerwonej. Urzędowy spis wykazał, że spoczęło na nim 595 żołnierzy zabitych w Białej i Lipniku w 1945 roku. Liczbę poległych na tym terenie Niemców obliczano na 106 osób¹². Ogółem na cmentarzu pochowanych jest 28 oficerów i 10 634 podoficerów i szeregowych Armii Czerwonej, którzy zginęli w walkach z okupantem hitlerowskim w okresie styczeń—maj 1945 roku na obszarze Podbeskidzia i Górnego Śląska¹³.

¹⁰ Ibidem, s. 50—52.

¹¹ B. HOJNACKI: *Blaski i cienie PRL*. Warszawa 2002, s. 49.

¹² J. POLAK: *Zarys dziejów Lipnika*. Bielsko-Biała 2002, s. 300.

¹³ J. POLAK: *Przewodnik po Bielsku-Białej*. Bielsko-Biała 2000, s. 128.

Po przejściu frontu władzę na zajętych terenach objęły komendantury wojenne, których zadaniem było zapewnienie bezpieczeństwa szlaków komunikacyjnych, zwalczanie dywersji i sabotażu, zapewnienie aprowizacji dla oddziałów Armii Czerwonej oraz przekazanie władzy cywilnej polskiemu aparatowi administracyjnemu.

Przyjazd grup operacyjnych

Organizację nowej władzy w Bielsku i Białej (powrócono do podziału administracyjnego z 1939 roku) powierzono grupom przybyłym spoza miast. Dnia 13 lutego do Białej dotarła ekipa polityczno-administracyjna z Krakowa, na której czele stali Bogusław Hojnacki oraz Włodzimierz Juźwiak, nowo mianowany szef Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. W skład grupy wchodził także: sekretarz Komitetu Powiatowego PPR Marian Bednarz, wraz z zastępcą Janem Karbaczem oraz późniejszy komendant powiatowy MO ppor. Marcin Pelc z kilkoma funkcjonariuszami.

Podobna grupa przybyła do Bielska z Katowic 17 lutego. Tworzyli ją: członkini Komitetu Centralnego PPR Gertruda Pawlak, starosta powiatowy Henryk Chmielewski (latem 1945 został zastąpiony na stanowisku starosty przez Stanisława Leniczewskiego) wraz ze swym zastępcą Tadeuszem Kulczyckim, działacz lewicowy Leon Lifszes, komendant powiatowy MO por. Jaworski ze swym zastępcą Józefem Wójtowiczem¹⁴. Do stycznia 1945 roku kierownikiem grupy operacyjnej powiatu bielskiego był Kazimierz Świdorski, absolwent szkoły w Kujbyszewie, szkolącej przyszłych funkcjonariuszy resortu bezpieczeństwa. 21 stycznia 1945 roku, a więc jeszcze przed wyzwoleniem tych terenów, Świdorski został mianowany szefem Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa w Bielsku¹⁵.

W sprawozdaniu opisującym pierwsze dni działalności bielskiej grupy operacyjnej czytamy: „Na ulicach ożywiony ruch. Domy ozdobione biało-czerwonymi flagami. [...] Na drugi dzień wybieramy się na miasto w poszukiwaniu domu dla organizacji PPR. Okazuje się, że prawie wcale nie ma w mieście domu, w którym są całe okna [...]. Po uporządkowaniu lokalu biurowego wywieszamy afisz o rejestracji członków PPR. Już w pierwszym dniu zgłosiło się kilkudziesięciu

¹⁴ B. HOJNACKI: *Beskidzkie echa...*, s. 56.

¹⁵ *Aparat Bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*. T. 1. Red. K. SZWAGRZYK. Warszawa 2005, s. 53 i 252. Według tego źródła, wymieniony przez Hojnackiego Władysław Juźwiak, zanim został mianowany 18 stycznia 1945 roku na p.o. kierownika PUBP-u w Białej, był szefem grupy operacyjnej na Bielsko (s. 252).

członków byłej organizacji AL. Organizowaniem Komitetu zajmuje się tow. Przybylski. [...]”¹⁶.

Sprawa odrębności administracyjnej Bielska i Białej oraz przynależności tych obszarów do określonego województwa wzbudzała wiele kontrowersji. Fakt przybycia dwóch odrębnych ekip mających zorganizować władzę świadczył o tym, że miasta i powiaty będą rozdzielone na dwie odrębne jednostki administracyjne w obrębie różnych województw. Wojewódzkie władze Śląska i władze terenowe z Bielska próbowały doprowadzić do połączenia obu miast w obrębie województwa śląsko-dąbrowskiego. Nie godziła się na to strona reprezentująca Kraków i Białą, wysuwając na plan pierwszy tradycyjne związki terenów powiatu bialskiego z Małopolską. W Osieku, Porąbce, Kętach i Oświęcimiu odbyły się wiece przeciwko włączaniu tego obszaru do Śląska. Odrębność administracyjną powiatów oraz Bielska i Białej potwierdziło pismo krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego z 21 lutego 1945 roku¹⁷.

Z kolei władze Białej próbowały jeszcze w czerwcu walczyć o przyłączenie Bielska i całego Śląska Cieszyńskiego do województwa krakowskiego. Już na trzecim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej wystosowano memoriał domagający się spełnienia tego postulatu. Argumentowano w nim, że przynależność Śląska Cieszyńskiego do województwa śląsko-dąbrowskiego byłaby w interesie „elementu niemieckiego i volksdeutschów, który spodziewa się, że przy stosowaniu ustaw zmierzających do zmycia śladów niemczyzny i faszyzmu nie zrobi sobie krzywdy”. Autorzy memoriału uważali, że w interesie szybkiej polonizacji terenów Śląska Cieszyńskiego należałoby włączyć ten obszar w skład „czysto polskiego zaplecza, bo tylko te ziemie odzyskane będą nasze, które szybko odzyskają zwarte polskie zasiedlenie i polskie oblicze kulturalne”¹⁸. Memoriał jednak w 1945 roku nie przyniósł oczekiwanego skutku¹⁹.

Do pierwszego kontaktu nowych władz Białej z ludnością miasta doszło na wiecu, który odbył się 18 lutego w nieistniejącym już dzisiaj budynku kina „Wanda”. W wiecu wzięło udział kilka tysięcy mieszkańców z obu miast oraz przedstawiciele

¹⁶ Cyt. za: N. KOŁOMEJCZYK: *Udział PPR w budowie władzy ludowej na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w 1945 r.* „Zaranie Śląskie” 1962, z. 1a (specjalny), s. 229.

¹⁷ B. HOJNACKI: *Wyjść z mroku*. Warszawa 1980, s. 21.

¹⁸ Archiwum Państwowe w Katowicach (dalej: APKat.), Oddział w Bielsku-Białej (dalej: BB), zespół: Zarząd Miejski i MRN w Białej Krakowskiej 1945—1950 (dalej: ZM i MRN Biała), sygn. 9, k. 25, Protokoły posiedzeń MRN w Białej. Zwraca uwagę fakt, że autorzy memoriału użyli na określenie Śląska Cieszyńskiego terminu „ziemie odzyskane”.

¹⁹ Sprawa odrębności administracyjnej obu miast została ostatecznie zakończona połączeniem Bielska i Białej w 1951 roku. Zlikwidowano wtedy, wchodzący w skład województwa krakowskiego, powiat bialski, włączając gminy Biała, Bestwina, Bystra-Wilkowice i Szczyrk do powiatu bielskiego w województwie śląskim. Resztę obszaru powiatu bialskiego przyłączono do powiatu żywieckiego i nowo powstałego powiatu oświęcimskiego.

władz. Do zebranych przemawiali: Karbacz, Hojnacki, wicestarosta Białej Julian Barszczewski, który już przed wojną pełnił tę funkcję, funkcjonariusz PUBP-u Adam Horodzikiewicz, Franciszek Hrapkowicz, późniejszy burmistrz Białej, oraz Szczepan Jurzak, prezydent Bielska. Nowa władza szukała poparcia ludności, które było niezbędne do tworzenia administracji. Dnia 20 lutego 1945 roku na ulicach Białej pojawiły się plakaty z apelem Hojnackiego nawołującym przedwojennych urzędników do podjęcia pracy²⁰.

Koncesjonowane partie polityczne

Dnia 18 marca 1945 roku odbyło się zebranie Tymczasowego Komitetu Miejskiego i Komitetu Powiatowego PPR-u Bielska z udziałem 12 członków. Ustalono, że skład nowego Komitetu Miejskiego będą tworzyć: Józef Faruga — I sekretarz (we wrześniu zastąpił go na tym stanowisku Franciszek Niedziółka), Szczepan Jurzak — II sekretarz, Kubicki — sekretarz techniczny, Dudek i Waleria Ślusarczyk — dział propagandy. W skład nowego Komitetu Powiatowego weszli: Władysław Lenczewski jako przewodniczący oraz Przybylski, Zarębski, Lifszes, Wisner, Kulczycki, Szczotka, Drożdżik, Kadyło²¹.

W dniach 22 i 23 marca odbył się w Bielsku pierwszy powiatowy zjazd PPR-u z udziałem około 100 delegatów. Na zjeździe rozdano 47 legitymacji partyjnych, które otrzymano z Komitetu Wojewódzkiego PPR-u w Katowicach. Legitymacje wręczono członkom Komitetu Powiatowego, komitetów miejskich oraz organizacji gminnych i fabrycznych z Bielska i Czechowic²². W drugim dniu uroczystości, po przemówieniu instruktorki Wojewódzkiego Komitetu PPR-u Gertrudy Pawlak, Leon Lifszes odczytał krótkie życiorysy towarzyszy mających otrzymać legitymacje. Każdy kandydat był oceniany przez co najmniej dwóch pozostałych. Tego dnia byli to: Szczepan Jurzak, Bronisław Niedziółka, Józef Faruga, Antoni Witoszek, Stanisław Stanisławek, Waleria Ślusarczyk, Władysław Foltyniak, Antoni Jurzak, Szymon Stanisławek, Andrzej Dorzak, Władysław Mrowiec, Antoni Folta, Aloizy Janusz, Franciszek Faruga, Bolesław Brachura, Józef Koziół, Leon Mrowiec, Anastazja Szybiakowa, Franciszek Migdał, Franciszek Kempys, Franciszek Cholerek, Władysław Mędrzak, Teofil Ferfecki, Jan Gąsiorek, Stefan Jędrusek, Karol Kozió-

²⁰ B. HOJNACKI: *Wyjść z mroku...*, s. 214.

²¹ APKat., Komitet Miejski PPR (dalej: KM PPR), sygn. 5, k. 1, Posiedzenia plenarne KM 1945—1948.

²² APKat., Komitet Powiatowy PPR Bielsko (dalej: KP PPR), sygn. 1, k. 12, Konferencje Powiatowe.

łek, Alojzy Baran, Leopold Kluska²³. W kwietniu przyjęto do partii 286 nowych członków²⁴.

Wiosną i latem dość szybko rosły szeregi PPR-u. Powodowało to wnikanie do partii przeciwników komunistów, dlatego latem na pewien czas wstrzymano przyjmowanie nowych osób. Według danych Komitetu Powiatowego, na dzień 31 grudnia 1945 roku PPR w powiecie bielskim liczyła 931 członków²⁵, z czego w samym Bielsku zrzeszonych w partii było 798, zgrupowanych w 46 komórkach²⁶.

Władze komunistyczne zabroniły odtworzenia PPS-WRN. Komuniści już w 1944 roku próbowali nawiązać kontakt z przedwojennymi socjalistami z okolic Bielska i przekonać ich do współpracy. W trakcie jednego z takich spotkań znany przedwojenny działacz socjalistyczny z Bielska — Rudolf Klimczak — oświadczył, „że musi iść po linii rządu londyńskiego, który reprezentuje masy polskie, z premierem Mikołajczykiem i innymi przedstawicielami PPS na czele”²⁷. W dniu 18 lutego 1944 roku na pierwszej Konferencji Komisji Związków Zawodowych Klimczak zapytany o jego stanowisko wobec rządu lubelskiego stwierdził, że jako zdyscyplinowany członek PPS-u na własną rękę nie może zająć stanowiska wobec Rządu Tymczasowego i musi się odwołać do Okręgowej Egzekutywy PPS-u w Białej²⁸.

Na spotkaniu Okręgowego Komitetu PPS-u, które odbyło się 19 lutego, po przedstawieniu przez Klimczaka i Kowalczyka uchwał z konferencji związków zawodowych z terenu Bielska, podjęto jednogłośnie decyzję o przystąpieniu bialskiego PPS-u do lojalnej współpracy, uznając, „że tymczasowy rząd w Lublinie z siedzibą w Warszawie jest jedynym wyrazicielem woli Narodu i że nakazem chwili jest wziąć czynny udział w odbudowie zniszczonej Polski przez okupanta, wyzwolonej przez bohaterską Armię Czerwoną i Wojsko Polskie”²⁹.

Nie wszyscy socjaliści zgadzali się na zbytne zbliżenie z komunistami. W bielskim PPS-ie istniała grupa — na czele z Janem Zawieruchą — która szczególnie piętnowała działalność aparatu bezpieczeństwa³⁰. Zawierucha był ostro atakowany przez komunistów. Na zebraniu międzypartyjnym PPS-u i PPR-u w dniu 31 października zarzucili mu, że zbyt mało, lub wcale, nie wspomina w swych przemówieniach o współpracy obu partii bądź o sojuszu ze Związkiem Radziec-

²³ APKat., KM PPR, sygn. 5, k. 2, Posiedzenia plenarne KM 1945—1948.

²⁴ Ibidem, k. 4.

²⁵ APKat., KP PPR, sygn. 14, k. 250, Sprawozdania miesięczne — Wydział Organizacyjny.

²⁶ H. RECHOWICZ: *Z działalności Polskiej Partii Robotniczej w Bielsku i powiecie Bielskim w 1945 r.* „Zaranie Śląskie” 1961, z. 2, s. 519.

²⁷ APKat., KM PPR Bielsko, sygn. 12, k. 1, Materiały I Sekretarza KM; Informacje i meldunki Komisji Porozumiewawczej; Protokół w sprawie towarzysza Klimczaka.

²⁸ Ibidem.

²⁹ Ibidem, k. 2.

³⁰ R. KACZMAREK: *Życie polityczne. W: Bielsko-Biała. Monografia...*, s. 431.

kim i o Tymczasowym Rządzie Jedności Narodowej. PPS stanęła w jego obronie uznając, że działalność Zawieruchy nie koliduje z przyjętą linią partyjną, i wzięła za niego odpowiedzialność. On sam z kolei tłumaczył się: „Jestem głęboko przekonany, że gdyby Rosja Radziecka nie przyłączyła się do wojny, gdyby nie ścisły sojusz państw demokratycznych, wojna nie skończyłaby się jeszcze albo jej wynik byłby dla Polaków co najmniej wątpliwy. W przemówieniach na zebraniach mało jest czasu na dokładne omawianie wszystkich problemów i z tego powodu wszystkich rzeczy się nie omawia. Każde przemówienie może być różnie interpretowane, zależnie jak kto chce daną rzecz rozumieć. Zależy to zresztą od nastawienia do mówcy. Przed wojną znany byłem jako działacz mocno komunizujący i ja się nie zmieniłem. Jestem szczerym demokratą i gorącym zwolennikiem ustroju i stanu obecnego”³¹. W kwietniu 1945 PPS w powiecie bielskim liczyła 150 członków³², a w grudniu już 500³³.

Twórcami Stronnictwa Ludowego w powiecie bielskim byli działacze SL „Roch” z czasów okupacji. Początkową słabość organizacyjną SL-u starosta bielski tłumaczył brakiem powiatowych władz tego stronnictwa³⁴. Powiatowy Zarząd powstał dopiero 26 sierpnia 1945 roku, kiedy w powiecie funkcjonowało już 15 kół SL-u³⁵. Ruch ludowy na tym terenie miał bogatą tradycję, przez co lokalni działacze ludowi niechętnie odnosili się do współpracy z komunistami. Dlatego, gdy Mikołajczyk utworzył PSL, ludowcy z powiatu przyłączyli się do tego stronnictwa³⁶.

Z kolei w powiecie białskim największą aktywność wykazywało SL. Już początkiem lipca we wszystkich gromadach i miastach istniały koła SL-u i Koła Organizacji Młodzieżowej „Wici”³⁷. Szczególnie dużą popularnością ludowcy cieszyli się

³¹ APKat., KM PPR, sygn. 5, k. 1, Posiedzenia plenarne KM 1945—1948. W 1945 roku Zawierucha pozostał w PPS-ie, później był sekretarzem OKR PPS-u w Białej. Kiedy w ramach połączenia PPR-u i PPS-u sekretarz KP PPR-u w Białej Stanisław Kamiński zaproponował w rozmowie ze Stanisławem Łopotem, pierwszym sekretarzem KW PPR-u, Zawieruchę na członka przyszłej egzekutywy Komitetu Powiatowego zjednoczonej partii, usłyszał od swojego szefa: „Zawieruchę? Czy ty wiesz kim on jest? Ty musiałbyś mu buty czyścić. On nadaje się na sekretarza Komitetu Wojewódzkiego...”. W ramach „czyszczenia partii” Zawierucha, podobnie jak wielu innych działaczy PPS-u, został wydalony z partii. Cyt. za: B. HOJNACKI: *Blaski i cienie PRL...*, s. 115. W maju 1947 Zawierucha zdążył zostać jeszcze członkiem Prezydium WKR PPS-u w Krakowie. Zob.: Z. KOZIK: *Partie i stronnictwa...*, s. 441.

³² APKat., BB, Starostwo Powiatowe w Bielsku 1945—50 (dalej: SP Bielsko), sygn. 23, k. 114, Sprawozdanie miesięczne starosty bielskiego za kwiecień.

³³ APKat., KP PPR, sygn. 14, k. 251, Sprawozdania miesięczne — Wydział Organizacyjny.

³⁴ APKat., BB, SP Bielsko, sygn. 23, k. 97, Sprawozdanie miesięczne starosty bielskiego za czerwiec.

³⁵ F. SERAFIN: *Ruch ludowy w województwie śląsko-dąbrowskim w latach 1945—1949*. Katowice 1970, s. 23—24.

³⁶ Ibidem, s. 50.

³⁷ APKat., Oddział Oświecim (dalej: O), Starostwo Powiatowe w Białej Krakowskiej 1945—1950 (dalej: SP Biała), sygn. StB 54, k. 10, Sprawozdanie sytuacyjne starosty białskiego z 12 lipca 1945.

w gminach wiejskich we wschodniej części powiatu. Natomiast PPR i PPS większe poparcie miały w miastach i zachodniej części powiatu bialskiego. Najmniejszą aktywność wykazywało zaś SD³⁸.

Kształtowanie się systemu rad narodowych

Sytuację prawną terenowych organów państwowych formułowały trzy podstawowe akty prawne:

- Ustawa KRN z 11 września 1944 roku o organizacji i zakresie działania rad narodowych,
- Dekret PKWN z 21 sierpnia 1944 roku o trybie powoływania władz administracji ogólnej I i II instancji,
- Dekret PKWN z 23 listopada 1944 roku o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego.

Organem wykonawczym Wojewódzkiej Rady Narodowej był wojewoda, a powiatowej — Wydział Powiatowy, na którego czele stał starosta. Organem wykonawczym Miejskiej Rady Narodowej był Zarząd Miejski, a gminnej — Zarząd Gminny³⁹.

Powiatowa Rada Narodowa w Białej została powołana 22 maja. W jej skład weszło po 12 przedstawicieli PPR-u, PPS-u i SL-u, reprezentant związków zawodowych oraz starosta. Przewodniczącym prezydium PRN-u był przedstawiciel SL-u, zastępcą — przedstawiciel PPR-u. Pozostałych trzech członków prezydium wywodziło się z PPR-u, PPS-u i SL-u⁴⁰.

Dnia 9 października na plenarnym posiedzeniu bialskiego PRN-u, którego zadaniem miało być stwierdzenie prawidłowości ukonstytuowania się powiatowej oraz miejskich i gminnych rad narodowych, członkowie SL-u stwierdzili, że należą do Polskiego Stronnictwa Ludowego. W konsekwencji komunści zgłosili wniosek o odebranie im prawa głosu. Wniosek został uchwalony, na skutek czego ludowcy opuścili salę obrad, dekompletując posiedzenie. W celu rozwiązania kryzysu w dniach 10, 19 i 26 października odbyły się międzypartyjne posiedzenia porozumiewawcze. Ostatecznie zreorganizowano PRN, przyznając PSL-owi 11 mandatów, PPR-owi i PPS-owi po 8, a SD — 5. Poszczególne partie odwołały swoich

³⁸ Ibidem, k. 39, Sprawozdanie sytuacyjne starosty bialskiego za sierpień 1945.

³⁹ Szerzej na temat zakresu kompetencji samorządu terytorialnego: F. ZIEMSKI: *Problemy struktury politycznej rad narodowych w województwie śląsko-dąbrowskim w latach 1944—1950*. „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej” 1976, z. 24, s. 27.

⁴⁰ APKat., O, SP Biała, sygn. StB 54, k. 41, Sprawozdanie sytuacyjne starosty bialskiego za miesiąc sierpień 1945.

nadliczbowych przedstawicieli z PRN-u. SL nie było reprezentowane, gdyż przestało funkcjonować w powiecie⁴¹.

Pierwsze zwyczajne posiedzenie MRN-u w Białej odbyło się 21 kwietnia 1945 roku. W skład rady weszło po 8 reprezentantów PPR-u i PPS-u, 3 ze związków zawodowych, 2 z SD oraz burmistrz. Organem nadzorczym i decydującym było Prezydium MRN składające się z pięciu osób⁴². W lipcu MRN jednogłośnie wybrała na burmistrza Franciszka Hrapkowicza z PPR-u. Komuniści na tym samym posiedzeniu zgłosili kandydaturę swego przedstawiciela, Stanisława Gajewskiego, na stanowisko wiceburmistrza. Wywołało to sprzeciw PPS-u, gdyż to przedstawiciel tej partii, zgodnie z ustaleniami przyjętymi 28 marca 1945 roku na pierwszym posiedzeniu komisji porozumiewawczej, miał pełnić tę funkcję. Protest okazał się skuteczny — 23 lipca wiceburmistrzem został Rudolf Klimczok z PPS-u⁴³.

W wielu publikacjach z okresu PRL-u podano informację, że w Bielsku już w 1944 roku, jako jedna z pierwszych na obszarze Górnego Śląska, powstała Powiatowa Rada Narodowa⁴⁴. Kwestionuje to Bogusław Hojnacki, pierwszy starosta Białej Krakowskiej, stwierdzając, że „nigdy taka Rada się nie ujawniła [...] i nie zdołano, mimo wytycznych KRN, utworzyć w konspiracji reprezentacji miejscowego społeczeństwa w ramach podziemnej Rady Narodowej”⁴⁵. W rzeczywistości miejskie i powiatowe rady narodowe ukonstytuowały się dopiero po zakończeniu działań zbrojnych na Śląsku Cieszyńskim. We wrześniu 1945 roku skład PRN-u w Bielsku przedstawiał się następująco: 20 radnych z PPR-u, 7 — z PPS-u, 2 — z SD i 11 radnych bezpartyjnych⁴⁶.

Podziemie niepodległościowe

W chwili wkroczenia Armii Czerwonej w okręg bielskim działało kilka grup zbrojnych o różnej proveniencji politycznej. Żołnierze AK inspektoratu bielskiego jeszcze w 1944 roku przygotowali się do odtworzenia 21. Dywizji Piechoty Gór-

⁴¹ APKat., O, SP Biała, sygn. StB 54, k. 243, Sprawozdanie sytuacyjne starosty bialskiego za miesiąc październik 1945.

⁴² APKat., BB, ZM MRN Biała, sygn. 61, k. 1, Sprawozdanie z działalności Miejskiej Rady Narodowej w Białej Krakowskiej za miesiąc kwiecień 1945.

⁴³ Ibidem, sygn. 9, k. 25—31, Protokoły posiedzeń MRN w Białej z dnia 20 lipca 1945 i 23 lipca 1945.

⁴⁴ Por.: J. GOŁĘBIEWSKI: *Pierwsze lata 1945—1947*. Katowice 1974, s. 22; F. ZIEMSKI: *Rady narodowe w Polsce w latach 1944—1950*. „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej” 1985, z. 49.

⁴⁵ B. HOJNACKI: *Beskidzkie echa...*, s. 57.

⁴⁶ F. ZIEMSKI: *Problemy struktury politycznej...*, s. 38.

skiej. Jednak niepowodzenie akcji „Burza” na wschodnich terenach przedwojennej Rzeczypospolitej uniemożliwiło realizację planu przejęcia władzy przez siły podporządkowane obozowi londyńskiemu. Rozkazem z 19 stycznia 1945 roku Komendant Główny AK gen. Leopold Okulicki rozwiązał struktury podległej sobie organizacji. W praktyce rozkaz oznaczał przejście oddziałów AK do konspiracji w nowych warunkach. Dlatego kolejne tygodnie charakteryzowały się chaosem organizacyjnym w strukturach poakowskich⁴⁷. Oficer aparatu politycznego, lustrujący w początkach lutego powiat bielski, stwierdził w sprawozdaniu, że „znajdujące się w górach grupy AK wracają do domów”⁴⁸.

Pewna zmiana nastąpiła po utworzeniu w maju 1945 roku Delegatury Sił Zbrojnych. Ostatni dowódca bielskiego inspektoratu — Antoni Płatnik — odbudował oddział partyzancki, który kwaterował w okolicach Żywca i Węgierskiej Górki. Na terenie Bielska działała inna poakowska grupa — Jana Wadonia („Prawego”), zlikwidowana przez UB jesienią 1945 roku⁴⁹.

W powiecie bialskim natomiast działały dwa oddziały NSZ-etu: pierwszy, około 15-osobowy, dowodzony przez Mariana Muszyna „Żbika”, oraz drugi, kierowany przez Władysława Dobiję „Groźnego”⁵⁰.

Część żołnierzy AK i NSZ-etu próbowała włączyć się w budowę struktur władzy komunistycznej i opanować ją od wewnątrz. Reprezentatywna jest tu postawa kpt. AK Mieczysława Wójcik-Mirskiego, mianowanego w lutym 1945 roku komendantem powiatowym MO w Białej, który jednakże po kilku dniach pełnienia tej funkcji, na skutek donosu miejscowych volksdeutsche, został aresztowany⁵¹. Również Henryk Flame „Bartek”, późniejszy dowódca największego oddziału NSZ-etu na Podbeskidziu, wstąpił do czechowickiego MO. Flame miał swoich ludzi w komendach w Bielsku i Białej, dzięki którym został w szybkim czasie komendantem posterunku w Czechowicach, a ludzie z oddziału leśnego — jego podkomendnymi⁵². Oddział „Bartka” dokonywał egzekucji i kar na komunistach. Głośna stała się sprawa wyroku śmierci, jaki VII okręg śląsko-cieszyński NSZ-etu wydał na Józefa Szczotkę, przewodniczącego rady zakładowej kopalni „Silesia” w Czechowicach i niedosłzłego delegata na I krajowy zjazd PPR-u. Ten znany z gorliwości

⁴⁷ T. KURPIERZ, P. PIĄTEK: „Dobić wroga”. *Aparat represji wobec podziemia zbrojnego na Śląsku Cieszyńskim i Żywiecczyźnie (1945—1947)*. Katowice—Kraków 2007, s. 79.

⁴⁸ Cyt. za: J. GOŁĘBIEWSKI: *Pierwsze lata...*, s. 40.

⁴⁹ R. KACZMAREK: *Życie polityczne...*, s. 420—421.

⁵⁰ Z. KOZIK: *Partie i stronnictwa polityczne w Krakowskiem 1945—1947*. Kraków 1975, s. 276.

⁵¹ J. POLAK: *Działalność podziemia niepodległościowego w Bielsku-Białej i okolicach w latach 1935—1947. Zarys problemu*. W: *Podziemie niepodległościowe na Podbeskidziu w latach 1939—1947*. Red. A. NAMYSŁO, T. KURPIERZ. Bielsko-Biała 2002, s. 118.

⁵² T. GRENIUCH: *Król Podbeskidzia. Biografia kpt. Henryka Flame „Bartka”*. Kęty 2008, s. 43.

komunista został zabity przez grupę pod dowództwem Romualda Czarneckiego 1 listopada 1945 roku⁵³. Ogółem do końca roku zginęło 18 funkcjonariuszy UB, z tego 9 w wyniku starć z grupą Flamego⁵⁴.

Problemy aprowizacyjne

Ludność powiatów bielskiego i bialskiego żywiła się głównie dostawami z katowickich i krakowskich magazynów wojewódzkich. Były to ilości zdecydowanie niewystarczające. Zapotrzebowanie żywnościowe na maj złożone w Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach opierało się jedynie na kwietniowych sprawozdaniach z 14 gmin powiatu bielskiego. Pozostałych 19 gmin powiatu rozpoczęło dopiero pracę organizacyjną po powrocie z ewakuacji. Otrzymanych do tej pory dostaw zboża i tak nie można było przemleć z powodu zajęcia młynów przez wojsko.

Przydziały żywności w kwietniu przeznaczone były tylko dla pracujących, którym dopiero pod koniec miesiąca wypłacono pierwsze wypłaty. Miesięcznych pensji, i tak relatywnie bardzo niskich, długo nie otrzymywali pracownicy administracji. Z tego powodu wielu z nich przeszło do zajęć dających możliwości na poprawę warunków życia⁵⁵. Sytuacja taka trwała przez cały rok 1945. W listopadzie referent propagandowy z Białej pisał w miesięcznym sprawozdaniu do Urzędu Informacji i Propagandy: „Jako referent propagandowy pozwolę sobie nadmienić, jeżeli warunki płacy nie zmienią się, zmuszony będę zrezygnować z zajmowanego stanowiska i przerwę się do wolnego handlu, który daje możliwość dostatecznego przeżycia”⁵⁶.

Sytuacja aprowizacyjna poprawiła się w maju. Było to w dużej mierze spowodowane wznowieniem przewozów kolejowych oraz stopniowym wycofywaniem się Armii Czerwonej z obu powiatów. Zapotrzebowanie na żywność było określane na podstawie liczby ludności pracującej i członków ich rodzin oraz liczby ludności małorolnej. W maju mieszkańcy powiatu bielskiego byli zaopatrywani głównie według III grupy wyżywienia. Gminy rozdzielały żywność za pośrednictwem utworzonych w tym celu sklepów rozdzielczych. W maju w dystrybucji były: mąka chlebowa,

⁵³ J. ŻYREK: *Zarys dziejów VII okręgu śląsko-dąbrowskiego NSZ (1945—47)*. W: „Bielsko-Bialskie Studia Muzealne”. T. 4. Red. J. POLAK. Bielsko-Biała 1993, s. 248.

⁵⁴ R. KACZMAREK: *Życie polityczne...*, s. 427.

⁵⁵ Ibidem, k. 110, Sprawozdania starosty bielskiego za maj 1945.

⁵⁶ APKat., O, SP Biała, sygn. StB 54, k. 309, Sprawozdanie referenta propagandowego w Białej do Urzędu Informacji i Propagandy w Krakowie z 3 września 1945.

żyto, cukier i ziemniaki⁵⁷. Pozostałe produkty można było otrzymać na wolnym rynku, jednak ceny, jakie trzeba było zapłacić za towary, przekraczały możliwości finansowe zdecydowanej większości społeczeństwa. Miesięczna pensja podstawowa urzędników Zarządu Gminnego wahała się w granicach 400—700 zł, sołtysi gminy Biała-Wieś zarabiali 600—800 zł, a „posługaczka” w tamtejszych szkołach 200—500 zł⁵⁸. Ceny za kilogram produktu w czerwcu kształtowały się następująco: chleb 55—65 zł, cukier 200—220 zł, mąka pszenna 70—85 zł⁵⁹. We wrześniu kilogram chleba kosztował około 33 zł⁶⁰.

Deficytowym surowcem był węgiel. Szczególnie pod koniec roku, w związku ze zbliżającą się zimą, zapotrzebowanie na ten surowiec wzrastało. Ceny węgla na czarnym rynku sięgały 200 zł za 100 kg. Jako przyczynę takiego stanu rzeczy starosta bielski podawał brak wagonów do transportu węgla z kopalni⁶¹. Transport samochodowy nie mógł poprawić sytuacji ze względu na niewielką liczbę dostępnych pojazdów. W całym powiecie bielskim 20 października 1945 roku zarejestrowane były zaledwie 33 samochody osobowe, 33 ciężarowe i 22 motocykle⁶².

Dużej pomocy udzielił ludności Polski Czerwony Krzyż. Jego organizacją zajęli się już w kwietniu pełnomocnik PCK na powiat bielski dr Juliusz Kussy. Na stacji kolejowej w Bielsku powstała placówka sanitarna, która udzielała pomocy na miejscu, a ciężiej chorych odsyłała do szpitala miejskiego. Zorganizowano też kuchnię wydającą 250—1 400 posiłków dziennie. Z bielskim PCK blisko współpracował oddział w Białej⁶³. Pomocy ludności udzielał również Powiatowy Komitet Niesienia Pomocy Uchodźcom, organizując dom starców, pomoc lekarską, wydając bilety kolejowe oraz zapomogi pieniężne⁶⁴. Przy urzędzie starosty bielskiego powołano specjalny referat do spraw aprowizacyjnych, który wraz ze wspólną dla obu miast Powiatową Radą Związków Zawodowych zorganizował brygady robotników zajmujące się rekwirowaniem żywności na wsi. Reaktywowano także Spółdzielnię Spożywców „Społem”, stawiając jej za zadanie wypiek chleba oraz rekwizycję ponemieckich zapasów żywności. Mimo to sytuacja aprowizacyjna

⁵⁷ APKat., BB, SP, sygn. 23, k. 109, Sprawozdania starosty bielskiego za maj 1945.

⁵⁸ APKat., BB, Akta Gminy Biała-Wieś 1937—50 (dalej: AGBW), sygn. 16, k. 11, Protokoły posiedzeń Gminnej Rady Narodowej w Białej-Krakowskiej.

⁵⁹ APKat., BB, SP Bielsko, sygn. 23, k. 98, Sprawozdania starosty bielskiego za czerwiec 1945.

⁶⁰ APKat., O, SP Biała, sygn. StB 54, k. 309, Sprawozdanie Referenta Propagandowego w Białej do Urzędu Informacji i Propagandy w Krakowie z 3 września 1945.

⁶¹ Ibidem, k. 355, Sprawozdanie starosty bielskiego za listopad 1945.

⁶² APKat., BB, SP Bielsko, sygn. 23, k. 76, Sprawozdanie starosty bielskiego za okres 20 września — 20 października 1945.

⁶³ APKat., O, SP Biała, sygn. StB 54, k. 11, Sprawozdanie starosty bielskiego za miesiąc czerwiec 1945.

⁶⁴ APKat., BB, SP Bielsko, sygn. 23, Sprawozdania starosty bielskiego za maj, kwiecień, lipiec 1945, b.pag.

w dalszym ciągu przedstawiała się fatalnie. Niezadowolenie bialskich robotników wzrosło, gdy okazało się, że robotnicy zatrudnieni w Bielsku otrzymywali większe przydziały żywności. W tej sprawie do wojewody Aleksandra Zawadzkiego udali się Hojnacki, burmistrz Bielska Szczepan Jurzak oraz przewodniczący Powiatowej Rady Związków Zawodowych Władysław Foltyniak. Wystąpili oni z prośbą o ustalenie, wspólnie z wojewodą krakowskim, jednakowych przydziałów żywności dla robotników z Bielska i Białej⁶⁵. Interwencja nie odniosła skutku, w związku z czym sprawa ta stała się w 1945 roku przyczyną częstych protestów bialskich robotników.

Uruchomienie przemysłu

W okresie okupacji Niemcy przeprowadzili koncentrację przemysłu, polegającą na łączeniu małych przedsiębiorstw i warsztatów w większe zakłady przemysłowe. W Bielsku spośród 207 czynnych przed wojną fabryk pozostało 63⁶⁶. W 1944 roku w wielu z nich utworzono konspiracyjne komitety fabryczne. W okresie tygodnia od zajęcia Bielska i Białej przez Armię Czerwoną w fabrykach przeprowadzono wybory do rad zakładowych i tymczasowych zarządów zakładów oraz utworzono, w celu ochrony mienia fabrycznego, robotniczą straż przemysłową. Już 20 lutego rozpoczęła pracę fabryka sukna „Rudolf Strzygowski”, a dwa dni później — fabryka sukna „C. Breitbart”. Z branży metalowej uruchomiono fabrykę „Bartelemus i Suchy” w Białej. W lutym rozpoczęły prace również wytwórnie mydła „Hess” i „Faber” w Bielsku, fabryka mas sztucznych „Rogolit” oraz fabryka przetworów owocowych „Arpol” w Białej. Pozostałe większe zakłady, które również przygotowywano do uruchomienia, mogły rozpocząć produkcję dopiero po dostarczeniu niezbędnych surowców⁶⁷.

Do końca kwietnia 1945 roku działająca na obszarze Bielska Okręgowa Komisja Związków Zawodowych objęła swą działalnością 50 fabryk. Zarejestrowano około 3 tys. członków. Pracownicy kolejowi zorganizowali Związek Zawodowy Kolejarzy liczący 670 osób⁶⁸.

W kwietniu rozpoczęto akcję przydzielania sklepów, mniejszych przedsiębiorstw i zakładów rzemieślniczych. Do końca maja do starostwa wpłynęło 168 wniosków

⁶⁵ B. HOJNACKI: *Wyjść z mroku...*, s. 217—231.

⁶⁶ J. GOŁĘBIEWSKI: *Pierwsze lata...*, s. 55.

⁶⁷ Ibidem, s. 65—67.

⁶⁸ APKat., BB, SP Bielsko, sygn. 23, k. 115, Sprawozdania starosty bielskiego za kwiecień 1945.

o zezwolenie na uruchomienie warsztatów, z czego pozytywnie rozpatrzono 159. Poza tym wydano: 73 zezwolenia na otwarcie sklepów, 3 — na handel okrężny i 31 — na prowadzenie zakładów gastronomicznych⁶⁹. Jednak wobec bliskości frontu, wysiedleń ludności, niepewności zachowania mienia oraz konfiskat przeprowadzanych przez MO, władze bezpieczeństwa i żołnierzy sowieckich — jawne otwarcie sklepu czy zakładu rzemieślniczego stawało się niemożliwe. Jak donosił starosta bielski: „[...] wszystko to tkwi jeszcze w ukryciu, gdyż żołnierze zabierają towary lub zamawiają roboty bez zapłaty. Istniejący wolny handel (żywność, tytoń, galanteria, nasiona) nie poprawia sytuacji z braku środków płatniczych i niedostatecznego ich przepływu”⁷⁰.

Sytuacja na wsi

Bliskość frontu, który aż do początków maja zatrzymał się w odległości kilkunastu kilometrów na zachód od miast, utrudniała ludności powrót do normalnego życia. Mieszkańcy okolicznych wsi zostali przesiedleni do Bielska i Białej. Do przeprowadzenia ewakuacji wysłano w teren powiatu bielskiego, bialskiego i żywieckiego brygady robotnicze. Spośród mieszkańców wsi wybierano 1 osobę na 10 gospodarstw, tzw. dziesiętnika, która miała pozostać na miejscu i pilnować majątków⁷¹. W mieście powstał Komitet Pomocy Ewakuowanym, który w pierwszym tygodniu działalności udzielił pomocy w ulokowaniu się 810 rodzinom⁷².

Katastrofalnie przedstawiała się sytuacja w rolnictwie. W powiecie bielskim zostało obsianych 40% gruntów ornych⁷³, a w bialskim — 70%⁷⁴. Według ustaleń Wydziału Osiedleńczego Urzędu Wojewódzkiego powiat bielski znalazł się na trzecim miejscu w województwie śląsko-dąbrowskim pod względem skali zniszczeń zagród wiejskich. Średnia zniszczeń w województwie wynosiła 17% ogółu zagród, a w powiecie bielskim — 27,2%⁷⁵.

Realizacja reformy rolnej przebiegała z dużymi trudnościami. W powiecie bielskim wiosną przeprowadzono parcelację jedynie gospodarstw Polaków, podczas gdy

⁶⁹ Ibidem, k. 118.

⁷⁰ Ibidem, k. 109, Sprawozdania starosty bielskiego za maj 1945.

⁷¹ APKat., KP PPR, sygn. 1, k. 17, Konferencje Powiatowe PPR.

⁷² H. RECHOWICZ: *Polska Partia Robotnicza na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim*. Katowice 1978, s. 222.

⁷³ APKat., O, SP Biała, sygn. StB 54, k. 17, Sprawozdania starosty bielskiego za maj, kwiecień, lipiec 1945.

⁷⁴ Ibidem, Sprawozdanie inspektora Świadczeń Rzeczowych z dnia 1 października 1945.

⁷⁵ F. SERAFIN: *Osadnictwo miejskie i wiejskie...*, s. 31.

większość ziemi poniemieckiej leżała odłogiem⁷⁶. Jesienią poniemieckie majątki średniej wielkości (15—30 ha) zostały podzielone na działki, które rozdzielano kilku rodzinom. Prawdziwy problem powstawał przy podziale budynków gospodarczych i mieszkalnych między te rodziny⁷⁷.

Niewielkie plony, jakie zebrano tego roku, według relacji bialskiego starosty z początków października, miały wystarczyć jedynie do końca roku. Mimo to zapoczątkowano w powiecie akcję zbierania kontyngentów. We wrześniu z ogólnej ilości wyznaczonego zboża udało się zebrać jedynie 10%. Na ludność niewywiązującą się z obowiązku dostarczania kontyngentów nakładano kary. Na teren powiatu bialskiego udała się ekipa z referentem karno-administracyjnym i inspektorem świadczeń rzeczowych na czele, która dokonywała konfiskat krów i przekazywała je tym, którzy pisemnie zobowiązywali się do oddawania pełnego kontyngentu mleka⁷⁸. Akcja odniosła zamierzony skutek. Z końcem roku pracownikom Referatu Świadczeń Rzeczowych udało się ściągnąć z ludności rolniczej powiatu bialskiego wymagane normy kontyngentów, dzięki czemu referent mógł pochwalić się, że „w ogólnym procencie oddawania świadczeń rzeczowych powiat stoi na pierwszym miejscu w województwie krakowskim”⁷⁹.

Zrozumiałą będzie opór rolników, gdy przyjrzymy się kwotom, jakie uzyskiwali za dostarczane płody rolne. Przykładowo, producent za 100 kg ziemniaków otrzymywał 9 zł, a za 100 kg sztucznego nawozu z przydziału musiał zapłacić 250—300 zł⁸⁰.

Działalność Sowietów

Szczególnie duże straty zarówno na wsi, jak i w mieście powodowały stacjonowanie i przemarsze Armii Czerwonej. Według oficjalnych rozkazów Armia Czerwona jako zdobywc wojenną miała traktować jedynie mienie znajdujące się na obszarze wchodzącym w skład przedwojennych Niemiec. Jednocześnie strona sowiecka gwarantowała nienaruszalność mienia na tzw. ziemiach starych, czyli należących do państwa polskiego przed wrześniem 1939 roku. W rzeczywistości

⁷⁶ APKat., BB, SP Bielsko, sygn. 23, k. 110, Sprawozdanie starosty za maj 1945.

⁷⁷ Ibidem, k. 76, Sprawozdanie starosty za okres 20 września—20 października 1945.

⁷⁸ APKat., O, SP Biała, sygn. StB 54, k. 135, Sprawozdanie starosty bialskiego za miesiąc wrzesień 1945.

⁷⁹ Ibidem, k. 431, Sprawozdanie Referenta Świadczeń Rzeczowych Starostwa Powiatu Bialskiego z dnia 1 grudnia 1945.

⁸⁰ Ibidem, AGBW, sygn. 26, k. 47, Sprawozdanie Gminy Wiejskiej Biała za miesiąc październik 1945.

żołnierze sowieccy dopuszczali się grabieży wszędzie tam, gdzie stacjonowali. Dnia 20 lutego 1945 roku Państwowy Komitet Obrony ZSRR ustalił, co należy traktować jako zdobycz wojenną. Były to m.in. „niezbędne do prowadzenia wojny urządzenia, materiały, gotowe produkty z przedsiębiorstw niemieckich i rozbudowanych przez Niemców przedsiębiorstw w Polsce”. Przed wojną i w jej trakcie większość zakładów w Bielsku i Białej należała do Niemców, co dawało dodatkowy powód do zawłaszczania mienia. Sowietci, a także polscy funkcjonariusze UB, często szukali pretekstu, aby kogoś uznać za Niemca, szczególnie gdy chodziło o zajęcie majątku. Na podstawie sporządzanych list proskrypcyjnych zgarniali przy tej okazji zatrzymane osoby do obozów przejściowych. Dla własnego bezpieczeństwa ludność polska w mieście zaczęła nosić biało-czerwone kokardy⁸¹.

W sprawie opisanych nadużyć władze polskie mogły jedynie interweniować w komendanturach wojennych, bez możliwości karania przejawów łamania prawa przez sowieckich żołnierzy⁸².

Wiosną wojsko rekwirowało resztki pozostałego bydła i nierogaczyny. Na łąkach i pastwiskach urządzano place ćwiczeń i boiska sportowe. Wysiedlając ludność z domów, dawano tak krótki czas na wyprowadzkę, że większość inwentarza pozostawała na miejscu. „W wioskach — jak donosił bielski starosta — żołnierze sowieccy terroryzując ludność, stale rabują jej dobytek [...]. Wojsko zabiera do roboty ludzi i siły pociągowe mimo pilnych prac na roli. Wyjaśnienia i legitymowanie się polskimi dokumentami, stwierdzającymi przynależność polską, pozostają bez skutku. Skargi na przestępstwa nie pomagają, gdyż komendanci żądają wskazania sprawcy, co praktycznie jest niewykonalne”⁸³.

Poczucie bezkarności przyczyniło się do wzrostu przestępczości również wśród ludności cywilnej. Żołnierze często sprzedawali zrabowane mienie, co z kolei powodowało chęć odebrania tych rzeczy przez prawowitych właścicieli. Na tym tle często dochodziło do bójek między Polakami⁸⁴.

Trzeba jednak zaznaczyć, że pobyt Armii Czerwonej na Podbeskidziu nie jest oceniany przez mieszkańców jednoznacznie negatywnie. W niektórych relacjach żołnierze Armii Czerwonej zachowywali się poprawnie. Te różnice w ocenie uzależnione są od osobistych doświadczeń⁸⁵.

⁸¹ K. KORZENIOWSKI: *Wspomnienia z lat dziecięcych*. W: *Bielsko-Biała w zwierciadle czasu. Wspomnienia mieszkańców z lat 1900—1945*. Oprac. J. POLAK. Bielsko-Biała 2002, s. 300—307.

⁸² K. MIROSZEWSKI: *Armia Czerwona na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego. W: Rok 1945 w województwie śląsko-dąbrowskim*. Red. A. TOPOL. Katowice 2004, s. 27.

⁸³ APKat., BB, SP Bielsko, sygn. 23, k. 116, Sprawozdanie starosty bielskiego za miesiąc kwiecień 1945.

⁸⁴ Ibidem, k. 110, Sprawozdanie starosty bielskiego za miesiąc maj 1945.

⁸⁵ Informacja pochodzi z relacji mieszkańców. Zob. także: K. KORZENIOWSKI: *Wspomnienia z lat...*, s. 300—317.

Sytuację mieszkańców omawianego terenu pogarszał dodatkowo ostry konflikt między komendantem wojskowym w Bielsku a polską administracją. Stosunki na tej linii uległy pewnej poprawie w połowie kwietnia, po zmianie na stanowisku komendanta⁸⁶. W terenie jednak konflikt między przedstawicielami administracji polskiej a Armią Czerwoną trwał nadal. Zdarzały się wypadki zastrzelenia polskich milicjantów, którzy stawali w obronie rabowanej miejscowej ludności⁸⁷. Wojsko sowieckie zajmowało budynki mieszczące biura urzędów gminnych⁸⁸. W Kętach, w powiecie bialskim, żołnierze Armii Czerwonej dokonali napadu na Zarząd Miejski i posterunek MO, uwalniając aresztowanego czerwonoarmistę⁸⁹.

W maju z większości obszaru powiatów bielskiego i bialskiego wojska Armii Czerwonej wycofały się⁹⁰. Jednak straty, jakie spowodowali żołnierze sowieccy, były jeszcze długo odczuwalne. W czasie żniw dużym problemem był brak sprzętu do młócenia, który zabrany został przez Armię Czerwoną. Szczególnie jesienią zniszczenia dokonane przez żołnierzy dawały się we znaki ludności, która niejednokrotnie musiała z powodu braku łóżek sypiać na podłodze, w pomieszczeniach bez ogrzewania i szyb. Wycofująca się Armia Czerwona zabierała mieszkańcom opuszczonych terenów cały majątek ruchomy, a to, czego nie dało się zabrać, niszczyła. Największe szkody poniosły ziemie znajdujące się wzdłuż dróg, którymi wycofywały się z zachodu oddziały wojskowe⁹¹.

Sowieci internowali i wywieźli w głąb ZSRR wielu mieszkańców Podbeskidzia. W celu uzyskania informacji o liczbie Polaków, których spotkał taki los, administracja polska sporządziła specjalne spisy. Na liście mieszkańców powiatu bielskiego wywiezionych przez Sowietów do obozów pracy lub do ZSRR w okresie maj—sierpień 1945 roku znalazło się 900 osób. Lista miała obejmować tylko Polaków, ale pojawiły się na niej również osoby z DVL. Przy nazwiskach niektórych volksdeutschy z grupy I lub II umieszczano uwagi w rodzaju: „Popierał ustrój hitlerowski, ale nie szkodził Polakom”, a przy charakterystyce osób z III grupy DVL np.: „Szkodliwy, wysługiwał się zaborcy”⁹².

⁸⁶ APKat., BB, SP Bielsko, sygn. 23, k. 115, Sprawozdanie starosty bielskiego za miesiąc kwiecień 1945.

⁸⁷ Ibidem, k. 111, Sprawozdanie starosty bielskiego za miesiąc maj 1945.

⁸⁸ Ibidem, k. 117, Sprawozdanie starosty bielskiego za miesiąc kwiecień 1945.

⁸⁹ APKat., O, SP Biała, sygn. StB 54, k. 433, Sprawozdanie starosty bialskiego za miesiąc gruzdzień 1945.

⁹⁰ APKat., BB, SP Bielsko, sygn. 23, k. 109, Sprawozdanie starosty bielskiego za miesiąc maj.

⁹¹ APKat., O, SP Biała, sygn. StB 54, k. 243, Sprawozdanie starosty bialskiego za miesiąc październik.

⁹² S. FERTACZ: *Internowanie i wywóz mieszkańców Górnego Śląska do Związku Radzieckiego w 1945 roku*. W: *Śląsko-zagłębiowskie konfrontacje historyczne (XIX—XX wiek)*. Red. M.W. WANA-TOWICZ. Katowice 1999, s. 168.

Sprawy narodowościowe

Po wojnie przyjęto zasadę budowy państwa narodowego, a to wymagało wysiedlenia obcych narodowości pozostających w granicach Polski. Oficjalnie mieszkańcy terenów włączonych do III Rzeszy podlegali obowiązkowi wpisu na Deutsche Volksliste (DVL), więc po zakończeniu działań zbrojnych mieli przejść weryfikację i następnie jako Niemcy albo zostać wysiedleni, albo zrehabilitowani.

Bezpośrednio po przejściu frontu liczba Niemców na tym terenie znacznie zmalała. Było to skutkiem ewakuacji i, przede wszystkim, masowej ucieczki ludności niemieckiej przed zbliżającą się Armią Czerwoną.

Niemców, którzy zdecydowali się zostać, miał spotkać odwet ze strony władz polskich za lata okupacji. Wobec reichsdeutschy oraz posiadaczy I i II grupy DVL zastosowano różne restrykcje. Część została aresztowana przez organy NKWD, UB lub MO. Aresztowani byli umieszczani w licznych prowizorycznych więzieniach zorganizowanych w Bielsku i Białej, następnie wywożeni do ZSRR oraz do Oświęcimia. Najwięcej więźniów trafiło do obozu pracy w Mikuszowicach. Do tego celu zaadaptowano utworzony przez Niemców w 1940 roku karny obóz pracy zlokalizowany w 4 dawnych barakach robotniczych stojących przy fabryce E. Zipsera (przy obecnej ulicy Przędzalniczej). Obiekt otoczony był płotem z desek, drutem kolczastym i wieżyczkami strzelniczymi. W lutym 1945 roku został przejęty przez bialskie władze administracyjne (starostwo) i Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Białej. Następnie podlegał jurysdykcji Specjalnego Sądu Karnego w Krakowie. Obóz miał charakter przejściowy, więźniowie spędzali w nim zazwyczaj kilka tygodni, a następnie byli wysyłani do większych obozów w Oświęcimiu, Jaworznie czy Świętochłowicach. Średnio w miejscu tym przebywało około 50 więźniów. Najdłużej komendantem obozu był mieszkaniec Mikuszowic — Władysław Gołda. Także kilku strażników pochodziło z tej podmiejskiej wioski. Zachowywali się oni podobnie jak hitlerowcy w czasie wojny. W opinii tych, którzy przeszli obóz w Mikuszowicach, po wojnie działały się tam rzeczy gorsze niż w czasie niemieckiej okupacji. Szacuje się, że przez obóz mogło przejść od 800 do 1000 więźniów⁹³.

Zdecydowanej większości volksdeutschy udało się uniknąć tego losu. W kwietniu 1945 roku w powiecie bielskim (bez zachodnich gmin) przebywało: 21 osób z grupy I DVL, 5 049 — z grupy II, 24168 — z III DVL i 1405 — z grupy IV oraz 17 011 Polaków⁹⁴. Powiat bialski w czerwcu zamieszkiwało natomiast 13 738 osób

⁹³ J. POLAK: *Dzieje Mikuszowic Krakowskich*. Bielsko-Biała 2008, s. 190—206.

⁹⁴ APKat., BB SP Bielsko, sygn. 23, k. 118, Sprawozdanie starosty bielskiego za miesiąc kwiecień 1945.

wpisanych na DVL (grupy I—IV) i 77 cudzoziemców⁹⁵. Samo miasto Biała w lipcu liczyło 17 253 mieszkańców, w tym 11 065 Polaków i 5 998 volksdeutsch⁹⁶.

Na całym Górnym Śląsku już w lutym 1945 roku nałożono na Niemców (reichsdeutsch, volksdeutsch I—II grupy i volksdeutsch z Generalnego Gubernatorstwa) obowiązek pracy. Osoby te, według zarządzenia wojewody śląskiego z 6 czerwca 1945 roku, miały otrzymywać 75% stawki wyznaczonej za te same prace pracownikom narodowości polskiej⁹⁷. W powiecie bielskim tylko niewielka liczba osób została zatrudniona przymusowo. W listopadzie przy robotach publicznych pracowało 60 mężczyzn i 154 kobiety⁹⁸.

W pierwszych dniach po zajęciu tych terenów przez Armię Czerwoną najczęściej ludność niemiecką cechowało przygnębienie i załamanie. Jednak postawy Niemców ewoluowały w różny sposób, część z nich zaczęła wykazywać nawet arogancję i butę wobec Polaków. Przyczyniała się do tego stosunkowo łatwa możliwość fałszowania czy niszczenia kompromitujących dokumentów, co w konsekwencji pozwalało uniknąć więzienia, utraty majątku czy wysiedlenia. Pewną rolę odegrała również niewielka sprawność polskich władz. Starosta bialski narzekał na brak rozporządzeń wykonawczych do Ustawy z 6 maja 1945 roku o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów (DzU 1945, nr 17, poz. 96), co opóźniało wydawanie zaświadczeń o przynależności do grupy niemieckiej (potrzebnych do uzyskania zastępczych dowodów tożsamości i rozpoczęcia procesu rehabilitacji). Brakowało również przepisów prawnych dotyczących osób, którym władze niemieckie odrzuciły podpisaną DVL, a które swoim zachowaniem wykazywały chęć przynależności do narodu niemieckiego⁹⁹.

Wspomniana Ustawa o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów przewidywała, że na terenach, gdzie okupant wprowadził przymus wpisu na DVL, osoby zaliczone do III i IV grupy uzyskiwały tymczasowe, ważne przez 6 miesięcy, tzw. zaświadczenie obywatelskie. Warunkiem jego otrzymania było złożenie pisemnej deklaracji wierności państwu polskiemu oraz brak zgłoszonych zarzutów co do postawy danej osoby w czasie wojny. Dopuszczono możliwość uzyskania obywatelstwa polskiego przez osoby z II grupy DVL, ale tylko na drodze postępowania sądowego. Osoby z grupą I uznane zostały za Niemców¹⁰⁰.

⁹⁵ APKat., O, SP Biała, sygn. StB 54, k. 5, Sprawozdanie starosty za okres 15maja—15 czerwca 1945.

⁹⁶ Ibidem, k. 61, Załącznik do sprawozdania starosty za lipiec.

⁹⁷ A. DZIUROK: *Problemy narodowościowe w województwie śląskim i sposoby ich rozwiązania*. W: *Województwo śląskie 1945—50. Zarys dziejów politycznych*. Red. A. DZIUROK, R. KACZMAREK. Katowice 2007, s. 576.

⁹⁸ APKat., BB, SP Bielsko, sygn. 23, k. 50, Sprawozdanie starosty za okres 20 października — 20 listopada 1945.

⁹⁹ APKat., O, SP Biała, sygn. StB 23, k. 6, Sprawozdanie starosty za okres 15 maja—15 czerwca 1945.

¹⁰⁰ Z. ŁEMPIŃSKI: *Przesiedlenie ludności niemieckiej z powiatu bielskiego w latach 1945—50*. „Warta. Rocznik Bielski”. Bielsko-Biała 1980, s. 37—38.

Akcja składania deklaracji wierności przez osoby z III i IV grupy DVL miała trwać od 23 lipca do 25 sierpnia. Do 31 sierpnia deklaracje złożyło 21 405 osób. W późniejszym terminie przyjmowano je głównie od osób, które powróciły z emigracji, przymusowych robót, z armii niemieckiej, obozów pracy znajdujących się na terenie Polski i ZSRR czy z armii walczących na różnych frontach. Do 20 grudnia przyjęto 1 536 deklaracji osób z tej grupy¹⁰¹.

Wniosek o rehabilitację „dwójkarze” musieli złożyć na piśmie w sądzie grodzkim. Sąd złożony z sędziego i dwóch ławników wyznaczonych przez prezydium MRN bądź GRN zarządzał wszczęcie postępowania rehabilitacyjnego. Równocześnie, wezwano osoby poinformowane „o szkodliwej działalności wnioskodawcy względem Narodu Polskiego, aby doniosły o tym sądowi”. Lista wnioskodawców była podana do publicznej wiadomości. Wnioskujący musiał udowodnić przed sądem, że zachował polską tożsamość. W razie odrzucenia wniosku przez sąd, petent tracił prawa publiczne i obywatelskie, był pozbawiany mienia oraz umieszczany w obozie. Władze przewidywały, że zrehabilitowanych będzie niewiele, ale jak się okazało, wnioski o rehabilitację składano masowo. Tempo rozpatrywania spraw było bardzo wolne. Do końca roku 1945 sąd grodzki w Bielsku rozpatrzył zaledwie 268 spraw rehabilitacyjnych (z czego 220 pozytywnie) na 17 060 osób z II grupą DVL zamieszkujących wówczas powiat¹⁰².

W tym samym czasie trwała akcja przesiedleńcza ludności niemieckiej z powiatu bielskiego. W dniach 6, 10 i 15 lipca starosta bielski spotkał się na konferencjach z przedstawicielami partii politycznych, władz samorządowych i różnych organizacji działających w powiecie i mieście. Celem tych narad było omówienie zasad praktycznej realizacji zarządzeń związanych z rejestracją Niemców, którzy mieli zostać wysiedleni. Na liście zbiorczej Niemców do wysiedlenia znalazło się 6 357 osób z tego obszaru, z czego 3 607 z samego Bielska. Na 23 lipca wyznaczono termin stawienia się wszystkich Niemców z I grupy DVL, reichsdeutschy oraz „innych poczuwających się do narodowości niemieckiej”, niezależnie od tego, czy się już zarejestrowali, czy też nie. Wiele osób zakwalifikowanych do wysiedlenia nie chciało opuszczać swego dotychczasowego miejsca pobytu, dlatego nie wszyscy stawili się w wyznaczonym terminie. Ci, którzy pojawili się w miejscach zbiórek, zostali umieszczeni w 6 obozach na terenie Bielska, w których mieli oczekiwać na transporty do Niemiec. W drugiej połowie września w obozach tych przebywało 3 955 osób. Z tej grupy zwolniono 2 795 osób, kwalifikując je jako zdolne do rehabilitacji lub jako specjalistów, których tymczasowo należy zatrzymać. Większość osadzonych w obozach okazała się później ludnością etnicznie polską¹⁰³.

¹⁰¹ APKat., BB, SP Bielsko, sygn. 23, k. 80, 76, 60, 49, Sprawozdania miesięczne starosty za wrzesień i październik, listopad, grudzień.

¹⁰² A. DZIUROK: *Problemy narodowościowe...*, s. 546—547.

¹⁰³ K. NOWAK, A. PYLIPENKO-CZĘPCZOR: *Problemy narodowościowe na Śląsku Cieszyńskim. W: Województwo śląskie 1945—1950...*, s. 654—669.

Do 3 września w zorganizowanych transportach wysiedlono z powiatu bielskiego 1073 Niemców. Zaświadczenia na wyjazd indywidualny wystawiano do końca 1945 roku, skorzystały z nich 834 osoby¹⁰⁴. Akcja przesiedleńcza, mimo że objęła tylko część Niemców, została wstrzymana z powodu odmowy władz radzieckich przyjmowania nowych transportów z ludnością do swej strefy okupacyjnej w Niemczech. Przesiedlenia wznowiono w następnym roku. Podane liczby obejmują tylko tę część ludności, której proces przesiedleń był kontrolowany, nie uwzględniają natomiast tych, którzy na własną rękę opuścili powiat¹⁰⁵.

Sprawa rehabilitacji w powiecie bialskim wygłądała inaczej ze względu na to, że okupant w większości miejscowości na tym terenie nie stosował przymusu w sprawie wpisu na DVL. Wojewoda śląski obwieszczeniem z 3 lipca 1945 roku za obszar, na którym powszechnie stosowany był przymus wpisu na DVL, uznał województwo śląskie w granicach sprzed 1 września 1939 roku, w którego skład powiat bielski nie wchodził¹⁰⁶. Z tego względu wielu volksdeutschy przenosiło się na zachód od rzeki Biała, gdzie byli traktowani łagodniej. Wiosną częsty był przypadek zawierania ślubów kobiet wpisanych na DVL z polskimi mężczyznami, co umożliwiało im uzyskanie polskiego obywatelstwa¹⁰⁷.

Specyficzną rolę w sprawie ludności wpisanej na DVL odegrał bialski Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa. W dniu 13 czerwca uzbrojeni funkcjonariusze PUB-u wtargnęli do starostwa, terroryzując pracowników urzędu i zabierając stamtąd kartotekę, w której znajdowały się dane osób wpisanych na DVL. Kartoteka była jedynym materiałem dowodowym, będącym podstawą m.in. do stwierdzenia narodowości mieszkańców Białej oraz wydawania zaświadczeń narodowościowych osobom starającym się o zastępcze dowody tożsamości¹⁰⁸.

Sprawa rehabilitacji osób wpisanych do III i IV grupy DVL miała zostać zakończona 20 sierpnia 1945 roku. Do tego czasu przyjęto 3562 deklaracje wierności. Na terenie całego powiatu przebywało wtedy 12662 volksdeutschy II, III i IV grupy. Według szacunków starosty Hojnackiego, po odliczeniu dzieci oraz osób z II grupy, rehabilitacji miało podlegać około 6 tys. osób. To, że nie wszyscy skorzystali z tej możliwości, Hojnacki tłumaczył tym, „że pewna część z nich [volksdeutschy — Ł.M.] za czasów okupacji była wrogo ustosunkowana do Polaków, obecnie nie chce być skompromitowana i narazić się na sankcje, woli raczej

¹⁰⁴ Ibidem, s. 670.

¹⁰⁵ Z. ŁEMPIŃSKI: *Przesiedlenie ludności niemieckiej...*, s. 44.

¹⁰⁶ A. DZIUROK: *Problemy narodowościowe...*, s. 545.

¹⁰⁷ *Sprawozdanie Starostwa w Białej za okres 17 marca—24 maja 1945*. W: *Niemcy w Polsce 1945—1950. Zbiór dokumentów*. Red. W. BORODZIEJ, H. LAMBERG. T. 2: *Polska centralna. Województwo Śląskie*. Oprac. I. ESER, J. KOCHANOWSKI. Warszawa 2000, s. 79.

¹⁰⁸ *Pismo starosty w Białej, mjr Hojnackiego, do Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego w sprawie kartoteki volksdeutschow z 14 czerwca 1945 r*. W: *Niemcy w Polsce 1945—1950. Zbiór dokumentów...*, s. 83.

ukryć się w przekonaniu, że bez większego ryzyka uniknie odpowiedzialności i z czasem, bez rehabilitacji, uzyska prawa obywatelskie, reszta zaś, wskutek zniszczenia czy zgubienia niemieckich dowodów stwierdzających przynależność do jednej z grup¹⁰⁹.

Okres przyjmowania deklaracji był w 1945 roku dwukrotnie przedłużany. Kolejny termin mijał 31 października, do tego czasu dodatkowo wpłynęło 395 deklaracji¹¹⁰. Składanie deklaracji trwało jednak nadal. W sumie w 1945 roku przyjęto w powiecie bialskim 4002 deklaracje wierności¹¹¹. Przeciwno byłym *volksdeutschem* z grupy III i IV wpłynęło 98 doniesień oraz 54 doniesienia w sprawach Polaków, którzy w czasie okupacji składali wnioski o przyjęcie na DVL, ale nie zostali przyjęci. Sprawy te skierowano do prokuratora Sądu Okręgowego w Wadowicach¹¹².

Łatwość, z jaką można było uzyskać rehabilitację, powodowała niezadowolenie tej części społeczeństwa, która nie podpisała *Volkslisty*. Jesienią w wielu miejscowościach powiatu bialskiego odbywały się manifestacje, na których ludność domagała się wprowadzenia obowiązku noszenia oznak dla posiadaczy II i III grupy DVL i ograniczenia praw obywatelskich tym, którzy podpisali DVL, ale nie zostali przyjęci przez Niemców¹¹³.

Gdzieniegdzie w powiecie bialskim stosowano jednak przymus wpisu na DVL. Specyficzna sytuacja zaistniała w mieście Wilamowice. Miejscowość ta od XVII wieku zamieszkała była przez osadników anglo-holenderskich, posługujących się własną gwarą — wilamowicką. W czasie wojny Niemcy w różny sposób zmuszali tamtejszą ludność do podpisywania *Volkslisty*. Dwudziestu kilku opornych, młodych ludzi wywieziono na roboty do obozu Salzgitter, inteligencję zaś do obozów w Mauthausen i Dachau¹¹⁴.

Po wojnie na Wilamowice, jako obszar, który nie wchodził w obręb przedwojennego województwa śląskiego, spadły ciężkie represje. W kwietniu, maju i lipcu przeprowadzano wysiedlenia wilamowiczów, głównie *volksdeutschy* z grupy II. Wiele osób trafiło do obozów pracy przymusowej, przede wszystkim w Jaworznie. Dopiero obwieszczeniem wojewody krakowskiego z 16 lipca 1945 roku Wilamowice zostały uznane za obszar, na którym istniał przymus wpisu na DVL¹¹⁵.

¹⁰⁹ APKat., O, SP Biała, sygn. StB 54, k. 53, Sprawozdanie starosty bialskiego za miesiąc sierpień 1945.

¹¹⁰ Ibidem, k. 254, Sprawozdanie starosty bialskiego za miesiąc październik 1945.

¹¹¹ S. FERTACZ: *Społeczeństwo*. W: *Bielsko-Biała. Monografia...*, s. 494.

¹¹² APKat., O, SP Biała, sygn. StB 54, k. 434, Sprawozdanie starosty bialskiego za miesiąc gruzień.

¹¹³ Ibidem, k. 245, Sprawozdanie starosty bialskiego za miesiąc październik.

¹¹⁴ *Pismo Miejskiej Rady Narodowej w Wilamowicach do Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie w sprawie polityki narodowościowej podczas wojny, dnia 30 czerwca 1945*. W: *Niemcy w Polsce 1945—1950. Zbiór dokumentów...*, s. 85—86.

¹¹⁵ E.T. FILIP: *Flamandowie z Wilamowic? [Stan badań]*. W: „Bielsko-Bialskie Studia Muzealne”. T. 4. Red. I. PURZYCKA. Bielsko-Biała 2005, s. 189.

Po zakończeniu działań zbrojnych ludnością żydowską, której udało się przetrwać wojnę, zaopiekował się wspólny dla powiatów bielskiego, biańskiego i cieszyńskiego Komitet Żydowski. Komitet zajmował się pomocą społeczną, organizowaniem życia religijnego i politycznego Żydów. Zezwolenie na tworzenie zrzeszeń judaistycznych grupom złożonym przynajmniej z 10 osób wydał 26 lutego 1945 roku Departament Wyznań Ministerstwa Administracji Publicznej¹¹⁶. Mimo nacisków ze strony polskiej administracji Żydzi nie chcieli utworzenia odrębnego komitetu w Białej, uważając, że organizacja w Bielsku spełnia potrzeby ludności żydowskiej z obu powiatów. Rzeczywiście, liczba Żydów w powiecie (64) i mieście (11) po wschodniej stronie rzeki Białej była zdecydowanie mniejsza niż w Bielsku¹¹⁷. Latem 1945 roku znajdowało się tam bowiem jedno z największych skupisk ludności żydowskiej na Górnym Śląsku. W samym Bielsku przebywało wówczas 522 Żydów¹¹⁸. Do końca roku w bielskim KŻ zarejestrowało się 1589 osób¹¹⁹.

Migracje ludności polskiej

W czerwcu 1945 roku zorganizowano w Bielsku punkt etapowy Państwowego Urzędu Repatriacyjnego. W punkcie tym przecinały się drogi transportów z repatriantami przybywającymi do południowej Polski z zachodu i wschodu Europy¹²⁰.

Repatrianci oczekujący na kontynuację podróży otrzymywali sporą, jak na ówczesne warunki, pomoc. Przykładowo, w grudniu dorosłym przysługiwały dziennie 3 gorące posiłki, 267 g chleba, 30 g mąki, 60 g kaszy, 30 g roślin strączkowych, 23 g cukru, 14 g kawy, 500 g ziemniaków, 60 g śledzi, względnie mięsa, 10 g tłuszczu, 6 g mydła. Z kolei dzieci do lat 5 dodatkowo otrzymywały: 1/4 litra mleka, 40 g grysiku, 40 g sucharów oraz 23 g cukru. Łącznie w ciągu miesiąca wydano 4317 gorących posiłków. Ponadto repatriantów i przesiedleńców przejeżdżających przez Bielsko zaopatrywano w suchy prowiant,

¹¹⁶ APKat., O, SP Biała, sygn. 76, k. 211, Okólnik MAP w sprawie tymczasowego uregulowania spraw wyznaniowych ludności żydowskiej z dnia 26 lutego 1945.

¹¹⁷ Ibidem, sygn. 93, k. 201, List Komitetu Żydowskiego w Bielsku do Starostwa Powiatowego w Białej Kr. z dnia 21 lipca 1945.

¹¹⁸ W. JAWORSKI: *Żydzi na Górnym Śląsku w latach 1945—1970*. Sosnowiec 2001, s. 20.

¹¹⁹ D. WIEWIÓRA: *Kilka uwag o losach społeczności żydowskiej w Bielsku-Białej po 1945 r. W: Żydzi w Bielsku-Białej i okolicy*. Red. J. POLAK, J. SPYRA. Bielsko-Biała 1996, s. 131.

¹²⁰ K. SARNA: *Osadnictwo miejskie i przemysłowe na obszarze województwa śląsko-dąbrowskiego w latach 1945—1949*. „Zaranie Śląskie” 1964, z. 4, s. 703.

który w tym czasie przydzielono 10 076 osobom. W punkcie etapowym stale pełnił dyżur lekarz¹²¹.

Przeciążenie punktu etapowego w Dziedzicach skłoniło władze wojewódzkiego oddziału PUR-u do utworzenia z dniem 18 października 1945 roku drugiego punktu w Bielsku, zwanego „Zachód”, który w założeniu miał być przeznaczony dla żołnierzy wracających z zachodu i południa Europy. Przejeżdżały tamtędy liczne grupy powracających, które często czekając na dalszy ciąg podróży, zmuszone były zatrzymać się w mieście na kilka dni. Przykładowo, w dniach 27 i 29 listopada do punktu etapowego Bielsko „Zachód” przybyło z francuskiej strefy okupacyjnej łącznie 2470 osób. Jak długo tam przebywały, nie wiadomo. Warto zaznaczyć, że w punkcie etapowym „Zachód” pracowało 38 funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa¹²².

Z jednej strony ucieczka i wysiedlenie Niemców z powiatu bielskiego skutkowało pojawianiem się pustych gospodarstw i mieszkań, z drugiej strony powiat bielski wciąż należał do terenów kwalifikowanych jako przeludnione¹²³. Mimo przeludnienia na ten obszar zdecydowano się skierować przesiedleńców. Na konferencjach władz wojewódzkich dotyczących osadnictwa zaplanowano, że znajdujące się w powiecie puste gospodarstwa poniemieckie przeznaczone będą dla rolników wywłaszczonych przez okupanta w czasie wojny. Planu tego jednak nie zrealizowano¹²⁴.

Do 20 listopada osiedlono w powiecie bielskim 460 rodzin (1645 osób). W tej grupie, „repatriantów” (czyli przesiedleńców z byłych Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej) było 378 rodzin (1353 osoby), a „przesiedleńców” (czyli migrantów z obszaru Polski centralnej) 82 rodziny (290 osób). Na osadnictwo miejskie skierowano 403 rodziny (1023 osoby). Przydzielono 42 przedsiębiorstwa handlowe, 73 warsztaty rzemieślnicze oraz 26 obiektów dla wolnych zawodów¹²⁵. Do końca roku PUR zarejestrował ogółem 418 rodzin (1066 osób) osiedlonych w powiecie bielskim¹²⁶.

Przydzielane w mieście poniemieckie mieszkania często nie spełniały oczekiwań nowych lokatorów, którzy niejednokrotnie zwracali otrzymane lokum. Najczęściej podawaną przyczyną zwrotu był brak szyb w oknach, panująca w pomieszczeniach wilgoć oraz powrót zrehabilitowanych poprzednich mieszkańców¹²⁷.

¹²¹ APKat., BB, SP Bielsko, sygn. 23, k. 46, Sprawozdanie starosty za okres 20 listopada—20 grudnia 1945.

¹²² APKat., PUR Powiat Bielsko, sygn. 21, k. 137.

¹²³ F. SERAFIN: *Osadnictwo wiejskie i miejskie...*, s. 83.

¹²⁴ *Ibidem*, s. 66—68.

¹²⁵ APKat., BB, SP Bielsko, sygn. 23, k. 60, Sprawozdanie starosty za okres 20 października — 20 listopada 1945. W artykule: *Osadnictwo rolne w województwie śląsko-dąbrowskim (1945—47)* („Studia i Materiały z Dziejów Śląska” 1964, t. 6, s. 159). Stefan BANASIAK podaje, że w 1945 roku na terenie powiatu osiedlono tylko na gospodarstwach rolnych 472 rodziny repatriantów, którym przydzielono 375 gospodarstw rolnych o łącznej powierzchni 1560 ha.

¹²⁶ K. SARNA: *Osadnictwo miejskie i przemysłowe...*, s. 705.

¹²⁷ APKat., PUR w Bielsku, sygn. 12, k. 88.

Inaczej sytuacja wyglądała na wschód od rzeki Biała. Powiat bialski, jako część województwa krakowskiego, został uznany za przeludniony. Część tamtejszej ludności miała wziąć udział w kolonizowaniu Ziemi Zachodnich. Z całego województwa krakowskiego planowano przesiedlić na zachód 250 tys. osób¹²⁸.

Po zakończeniu wojny propaganda komunistyczna obiecywała ludności z terenów Polski centralnej swoiste eldorado na terenach poniemieckich. Znaczna grupa ludzi zdecydowała się na sprzedaż majątku w dotychczasowym miejscu zamieszkania i przeprowadzkę na obce ziemie, zwane wtedy przez propagandę Ziemiami Odzyskanymi. Wiele osób na miejscu czekało jednak rozczarowanie. Warunki życia często okazywały się ciężkie, majątki poniemieckie były zniszczone lub trzeba było o nie walczyć z innymi przesiedleńcami lub ludnością autochtoniczną, początkowo przeważnie uznawaną za niemiecką.

Do końca listopada wyjechało w zorganizowanych transportach na Ziemię Zachodnie 8060 osób z powiatu bialskiego. W grudniu, już indywidualnie, kolejne 409 osób. Ochotnicy do przesiedlenia rekrutowali się głównie z ludności rolniczej. Część przesiedleńców, zawiadziona panującymi na zachodzie warunkami, powróciła w rodzinne strony¹²⁹.

Podsumowanie

Rok 1945 przyniósł wyzwolenie reszty ziem polskich spod okupacji niemieckiej, ale również nową władzę, która objęła rządy dzięki poparciu ZSRR. Działania zbrojne na omawianym terenie skierowane przeciwko hitlerowcom toczyły się właściwie do momentu kapitulacji Niemiec w maju 1945 roku. Po zwycięstwie nad III Rzeszą Armia Czerwona przystąpiła do rabowania zajętych terenów. Zniszczenia, jakich dokonali żołnierze sowieccy w ciągu kilku miesięcy, były większe niż te spowodowane kilkuletnią okupacją hitlerowską. Dlatego można mówić o szczególnym rodzaju okupacji, w czasie której sowieci przekazali rządy powołanej przez siebie ekipie. Przedstawiciele tej władzy, głównie pochodzący z nominacji i przybyli spoza Bielska i Białej, musieli w pierwszym roku swej działalności uporać się z masą problemów, z których właściwie żadnego nie udało się rozwiązać do końca w 1945 roku.

¹²⁸ APKat., O, Powiatowy Oddział Informacji i Propagandy w Białej Krakowskiej, sygn. 1, k. 12, Okólnik nr 11 Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy.

¹²⁹ APKat., O, SP Biała, sygn. 54, k. 189, 253, 355, 447, Sprawozdania sytuacyjne starosty za wrzesień, październik, listopad i grudzień 1945.

Łukasz Mroczek

A socio-political situation in the Bielsko-Biała area in 1945

Summary

Bielsko and Biała became one town for the first time during Hitler's occupation. Both towns were occupied by the troops constituting the composition of the fourth Ukrainian Front led by general Iwan Pietrow during the attack of the Red Army. At the same time, two separate operational groups were sent to Bielsko and Biała from Katowice and Kraków to create the new authorities. The arrival of two groups proved that the towns were to constitute two separate administrative organisms like it was before the war. Both the authorities of Bielsko and Biała were trying to change this decisions in vain until 1950.

The article describes the most important political and social events that took place in the area of both towns and nearby villages in 1945. These included the formation and activity of the government administration, self-government bodies, political parties, and independence underground, as well as opening shops, and industrial or craft companies. The article also raises the issue of inhabitants' life conditions in 1945 that was largely influenced by the stationing of the Red Army forces, food availability and its prices, as well as the agricultural policy of new authorities. Another important problem was the issue of the rehabilitation of people that signed the German People's List, and the displacement of Germans who stayed there. The very action was coordinated by a local department of the National Repatriation Office, the aim of which was also to take care of the repatriated and displaced passing by this area, and the organization of the settlement of people that came from other regions of Poland. As the final dividing line is considered the end of 1945 and 1946.

Łukasz Mroczek

Die gesellschaftspolitische Situation im Bezirk Bielitz-Biala im Jahre 1945

Zusammenfassung

Bielitz und Biala wurden zum ersten Mal während des 2. Weltkrieges in eine Stadt miteinander verbunden. Mit der Offensive der Roten Armee im Februar 1945 wurden beide Städte durch die Truppen der IV. Ukrainischen Front unter der Führung von General Ivan Pietrow besetzt. Zur gleichen Zeit wurden nach Bielitz und Biala zwei separate Operationsgruppen aus Kattowitz und Krakau geschickt, um neue Machtorgane zu gründen. Das zeugte davon, dass diese Städte so wie vor dem Krieg zwei separate Verwaltungsgebilden werden. Die Behörden von Bielitz und Biala bemühten sich bis zu 1950 vergeblich um Änderung der Entscheidung.

Im vorliegenden Artikel werden die wichtigsten politischen und gesellschaftlichen Ereignisse geschildert, die 1945 auf dem Gebiet der beiden Städte und der benachbarten Dörfer stattgefunden haben. Sie waren mit der Entstehung und mit der Tätigkeit von Regierungsverwaltung, Selbstverwaltungsorganen, politischen Parteien, Unabhängigkeitsuntergrund aber auch mit der Eröffnung von Geschäften, industriellen und handwerklichen Betrieben verbunden. Der Verfasser befasst sich auch mit der Lebenslage der Stadteinwohner, die 1945 in hohem Maße von der Stationierung von sowjetischen Truppen, von Landwirtschaftspolitik der neuen Macht (die Verfügbarkeit von Lebensmitteln und

deren Preise) beeinflusst war. Er berührt auch andere wichtige Themen: die Rehabilitierung von den Personen, die die Deutsche Volksliste unterschrieben hatten und die Aussiedlung der auf dem Gebiet wohnenden Deutschen. In der Mitte des Jahres begann im Bielitzer Kreis die freiwillige Umsiedlung der deutschen Bevölkerung auf Westgebiete Polens. Die Aktion wurde von der Regionalabteilung des Repatriierungsstaatsamtes koordiniert; der Amt sollte auch für die über das Gebiet reisenden Repatriierten und Umsiedler sorgen und die Ansiedlung der aus anderen Regionen Polens angekommenen Menschen organisieren. Die Zäsur des Artikels bildet die Wende der Jahre 1945 und 1946.